

to jest tak

PLACZĄCE WYGI

„Nasz Przegląd“ w jednym ze swych ostatnich numerów zamieszcza liryczne sprawozdanie z ostatniego zjazdu drobnych kupców i detalistów żydowskich, jaki się odbył w Białymstoku. Przytaczamy najcenniejsze ustępy tego sprawozdania:

Największego nasilenia doznał tragizm nastroju podczas przemówienia delegata ze Szczuczyna p. Beźmiernego. Gdy rozległy się słowa rozpacz, odzwierciedlające bezradność sytuacji niedobitków żydowskiego drobnego handlu, dogorywających na głuchej prowincji w swych nędznych kramikach, odcieptych od świata zewnętrznego falą wyspekulowanego nienawiści „plemiennej i sztucznego murem z „chłopców“ na pikiecie, gdy padła lapidarna zapowiedź śmierci głodowej tysięcy naszych współbraci — wówczas całą salą wstrząsnął płacz. Płakali nie tylko wysłannicy z miasteczek, których można by posadzić, że przybyli tu, żeby się wyplakać. Błysnęły też łzy w oczach starych wyg, zaprawionych już w rzemiosło wysłuchiwanie najbardziej makabrycznych relacji. Szlochało całe przedmówstwo. I smutnie zaskłębili się oczy prezesa Egzekutywy adw. Zundelewicz, i dyrektora centrali p. Berlineira, i przewodniczącego Zjazdu p. Wysockiego, i radcy prawnego adw. Ziemilskiego...

Aj waj! Wszyscy płakali. Nawet elegancki adw. Zundelewicz, nawet adw. Ziemilski z grubym brzuskiem, nawet p. Berlineir, patrząc na piękny pierścionek. Płakali wszystkie stare wygi. Wszyscy oni płakali nad losem straganiarzy żydowskich, okrutnie prześladowanych przez „pikietę“ chłopięcą. Radzimy zaprzestać płaczu, bo to nie pomoże, a poważnie pomyśleć o wyjeździe z Polski.

A kiedy odbędzie się pierwszy wielki zjazd żydowski, omawiający projekt emigracji wszystkich żydów z Polski i to w terminie możliwie najbliższym, wtedy będą powody nie do płaczu, ale do radości. Bo całe społeczeństwo polskie gorąco poprze taki projekt.

Tajemnicza łódź

STAMBUŁ, 21. 8. Prasa donosi, że wczoraj wieczorem na morzu Marmurowym zauważono łódź podwodną nieustalonego pochodzenia, która na sygnał dany przez turecki okręt wojenny, odpowiadającą niezwłocznie zanurzeniem się pod wodę. Jak przypuszczają, łódź ta czekała na przejazd hiszpańskich statków rządowych.

Rekord lotu przez Atlantyk

LONDYN, 21. 8. Samolot komunikacyjny „Caledonia“ ustanowił nowy rekord przelotu transatlantyckiego. Samolot dokonał przelotu w czasie 11 godz. 33 min. i wodował w Foynes.

Za mało słomy i pasz

Kredyty i ulgi dla rolników

Zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa

W nadchodzącym roku gospodarczym w całym szeregu rejonów rolnictwo polskie będzie musiało zmierzyć się z dość poważnymi trudnościami, wynikającymi przede wszystkim ze stosunkowo bardzo silnego zmniejszenia się ilości słomy oraz pasz, w pierwszym rzędzie objętościowych.

Okres bezśnieżnych mrozów podczas ubiegłej zimy, a następnie długotrwały brak opadów atmosferycznych przy panujących upałach zahamowały wzrost przerodzonych mrozami ozimów i roślin pastewnych. Specjalnie dotkliwie przedstawia się sytuacja na terenie województwa białostockiego.

Po określeniu szacunkowym rozmiarów potrzeby pomocy, rząd przystąpił do pomocy przez dodatkowe asygnowanie 500 tys. zł. poprzez budżet min. rolnictwa. Ministerstwo to w porozumieniu z czynnikami samorządu rolniczego i terytorialnego oraz lokalnymi władzami administracyjnymi ustaliło konieczność przyśpieszenia dostarczenia pomocy w postaci dostarczenia ziarna do siewu na ulgowych warunkach kredytowych, umożliwiających również zwrot zaciągniętej pożyczki w naturze, to znaczy w ziarnie z przyszłorocznych zbiorów.

Dostawy żyta i pszenicy do siewu na teren powiatów, dotkniętych klęską, podjęły się Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe, rozdzielając

Smierć b. więźnia Berezy

Tragiczny wypadek samochodowy podczas powrotu narodowców ze zjazdu warszawskiego

W piątek zmarł z Ostrowi Mazowieckiej w szpitalu, na skutek odniesionych ran, 28-letni Stefan Kraszewski, b. więzień Berezy, znany wybitny działacz narodowy na terenie Czyżewia i okręgu czyżewskiego. Zmarł on na skutek ran odniesionych w czasie powro-

tu z Warszawy ze zjazdu Stronictwa Narodowego; został on w okolicy Ostrowi Mazowieckiej w Pępku, wraz z kolegami, najechany przez auto ciężarowe, prowadzone przez szofera - żyda. W wypadku tym poza zmarłym kilku działaczy Stronictwa Nar-

dowego odniosło szereg poważnych obrażeń.

Ś. p. Stefan Kraszewski był jednym z najwybitniejszych i najofiarniejszych działaczy narodowych w Czyżewie i śmierć jego okryła smutkiem i żałobą całe tamtejsze społeczeństwo polskie. Wielu jego kolegów i przyjaciół na znak żałoby nałożyło krepę. Po grzeb zmarłego odbędzie się w Czyżewie w poniedziałek o godz. 10-ej rano.

ARTRETYZM—REUMATYZM—CHOR. KOBIECE
leczy
INOWROCŁAW ZDRÓJ

Sensacyjna sprawa sądowo-administracyjna

Wniosek o wydanie sen. Trockenheima

Dom żydowskiego dygnitarza siedliskiem brudu

Ulica Nalewki w Warszawie bardzo wiele pozostawiała i pozostawia do życzenia, jeżeli chodzi nie tylko o jej zewnętrzną czystość, lecz także o porządek we wszystkich domach, a nawet w mieszkaniach zajętych w przeważnej części przez żydów.

Ale już skandalem jest fakt, że kamienica stanowiąca własność Jakuba Trockenheima, obecnego senatora, przy ul. Nalewki 35, stanowi poprostu eksponat z zakresu największych brudów i niechlujstwa.

Dozłło w rezultacie do tego, że Komisariat Rządu, na podstawie raportu starostwa grodzkiego północno - warszawskiego, zmuszony był wystąpić, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, do Senatu o wydanie sądowni starościskiemu senatora, jako oskarżonego o brudy i nieporządek w jego kamienicy.

Dom sen. Trockenheima jest jednym z największych w Warszawie, gdyż mieści on 144 loka-

le, zajęte przez około tysiąc lokatorów.

Mimo, że dochód roczny brutto wynosi 169 tysięcy złotych, mimo, że lokatorzy wielokrotnie interweniowali i prosili o zaprowadzenie jakichkolwiek porządków, mimo że dwie komisje sanitarno-budowlane stwierdziły w dniach 19 lipca i 17 sierpnia skandaliczny stan kamienicy, mimo wreszcie, że sam senator był kilkakrotnie napominany o zaprowadzenie tych porządków, kategorycznie odmówił i posesja stała się siedliskiem i wylegarnią robaństwa i zarażków.

Cztery olbrzymie podwórka pełne dziur, wybojów, powygrzebywanych rynsztoków i zawalonych śmietników — szerzą nie do wytrzymania odory, nie tylko na terenie całej posesji, ale także i na ulicy. Tynk w wielu miejscach podpadał ze ścian, zaszyły wilgocią i oblepionych brudem. Światło w klatkach schodowych

prawie nie istnieje.

Wszędzie straszliwe brudy. Ten stan rzeczy musiał wreszcie spowodować interwencję władz w postaci zwrócenia się do senatu, by pozwolił na ściganie sprawcy skandalu chronionego dotąd przez nietykalność senatorską.

Chłodne przyjęcie wywiadu

Pułk. Kowalewski w świetle prasy

(k) Tylko niektóre pisma zajęły już stanowisko wobec radiowego wywiadu płk. Kowalewskiego.

Nie z polskiej racji stanu

„Czas“ wypowiada się wybitnie negatywnie:

„Z tych zdań wynika, że szef

powani stojących na gruncie narodowym. Przedsięwzięcie zmierzające do skupienia elementów tak różnorodnych jest z góry skazane na niepowodzenie. Co więcej samo wystąpienie z tego rodzaju koncepcją utrudni dokonanie konsolidacji węższej, ale za to jedynie realnej.

Selekcja

Również negatywnie ocenia wywiad „Kurier Polski“:

„Wcale też nie należy się ludzi ze zjednoczenia społeczeństwa może objąć je w całości. Powiedzieliśmy, że nie należy nawet do tego dążyć. A to dla następującego powodu: Akcja zjednoczenia musi mieć w pewnym stopniu charakter dokonywania selekcji, skupiania elementów społecznie najbardziej konstruktywnych, a nie jakichkolwiek. Wystarczy, jeżeli akcja zjednoczenia narodowego obejmie wyraźną większość społeczeństwa.

Ci, którzy dążą do istotnego, twórczego zjednoczenia narodowego, muszą zostawić drzwi szeroko otwarte dla wszystkich bez wyjątku, uznających w teorii i praktyce wszystkie zasady, na jakich akcja zjednoczenia jest oparta. Ale też dla nikogo więcej.

Inaczej istnieje obawa, że zamiast zjednoczenia, powstanie przemieszanie.

Umizgi do stronnictw

„Goniec Warszawski“ stwierdza zmianę w poglądach obozu legionowego:

„Co ta zmiana w poglądach obozu legionowego na rolę stronnictw

Hotel LIDO, Jurata

WRZESIEŃ 21. 9.90 z utrzymaniem i obsługą

oznacza? Czy kierownicy OZN doszli do przekonania, że trzeba i można się dogadać z pewnymi stronnictwami, aby spożytkować sily, które one reprezentują, „podciągnięcia Polski wzwyż“? Do jakich konkretnych zjawisk doprowadzi ta nowa droga OZN płk. Koca?

Czy będą czynny?

P. S.S. w „Wieczorze Warszawskim“ uważa, że:

„Dotychczas było tak, że OZN nawoływał do konsolidacji, ale gdy ze strony opozycji domagano się „czynów“ i zmian systemu, odpowiadał: Najpierw konsolidacja, później zmiany...

Jeżeli dobrze zrozumieliśmy słowa płk. Kowalewskiego, to kierujące OZN-em doszły obecnie do przekonania, że odwrócenie kolejności tych dwóch procesów jest niezbędne, jeżeli na serio myśli się o „szerokiej“ konsolidacji.

Czy nowe centrum?

Socjaliści dość chłodno odpowiadają na zaloty płk. Kowalewskiego. „Robotnik“ przez usta towarzysza Niedziałkowskiego oświadcza, że socjaliści nie stają do licytacji. „Dziennik ludowy“ zaś tak oświeśla wywiad:

„Z tych wszystkich gier, grup i grup, zdaje się wykazywać, iż OZN nie ma zamiaru organizacyjnie wchłaniać wszystkich prądów polskiego życia politycznego, ale raczej pozostawić pewną organizację niezależną, starając się prowadzić pewną linię środkową. W ten sposób OZN według koncepcji płk. Kowalewskiego ma się stać partią środka.

Wywiad więc został zgodnie przez całą prasę dość chłodno przyjęty. I tylko w ten sposób przyczynił się co prawda do chwilowej konsolidacji społeczeństwa, łącznie z socjalistami.

KOLCE BEZ ROŻ

RÓŻNE BRATERSTWA

W numerze „Robotnika“ z 21.VIII — pismo to nazywa „Dziennik Ludowy“ bratnim organem.

Czytelnicy nasi zapytują, czy bratni

z powodu żydy?

czy z powodu Socjalizmu?

czy z powodu „Bata“?

PULKOWNICY

Era pułkowników podobno się u nas skończyła. Lista obecnych wojewodów wygląda następująco:

krakowskie — pułkownik

Gnoiński;

wileńskie — płk. Bociański;

lwowskie — płk. Belina

Prażmowski;

nowogrodzkie — płk. Soko-

łowski;

poznańskie — płk. Maru-

szewski;

warszawskie — płk. Nako-

niecznikowski Klukowski;

poleskie — płk. Kosiek Bier

nacki.

No, ale są między wojewodami i nie pułkownicy. Wojewodą lubelskim jest major Rożniecki, a stanisławowskim generał Pastawski!

WYJĄTKOWY ROK

Ministerstwo Motopompy ogłosiło z naciskiem, że nie zamierza w nadchodzącym roku szkolnym wprowadzić zmian w przepisach mundurkach szkolnych i tarczach naramiennych!

Znaję manię ministerstwa zmieniać wszystko co roku rodzice przeznaczeni wstrzymywali się z szcieniem mundurów. Gdzieindziej okólnik władz oświatowych o postanowieniu zmian wywołuje sensację. U nas największe zdziwienie wywołuje oświadczenie, że — na razie nie się nie zmienia (kol.).

WSPÓŁPRACA STRZELCA Z Z. N. P.

Współpraca „Strzelca“ ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego jest zasadniczo zjawiskiem pożądanym: nauczyciele powinni umieć strzelać, a strzelcy powinni się uczyć. Ostatnio jednak współpraca polega na tym, iż Z. N. P. wywodził Strzelca w pole i razem strzelają byki.

(„Jutro Pracy“).

Nieudany zamach na „Pracę Polską“

Rewizje bez rezultatów

LWÓW, 21. 8. Dokonano w lokalu „Pracy Polskiej“ przy ul. Kaczej 20 dwukrotnej rewizji, po czym aresztowano sekretarza Marcelego Czerniawskiego.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w domach prywatnych kilkunastu członków „Pracy Polskiej“. Poszukiwania te miały na celu wykrycie materiałów wybuchowych oraz broni. Żadna z rewizji nie dała wyników.

Rewizje były prawdopodobnie spowodowane fałszywą denuncja-

cją. Zamach na „Pracę Polską“ nie udał się.

Manewry lotnicze we Francji

TULUZA, 21. 8. Dziś odbyły się z udziałem 600 samolotów wielkie manewry lotnicze. Strona „niebieska“ nacierała na Tuluzę i Carcassonne. Strona „czerwona“ podjęła przeciwnatarcie w kierunku Marsylii z udziałem wodnosamolotów, startujących z morza. Manewry zakończyły się przy przewadze strony „czerwonych“, którą dowodził gen. Guillemin.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

FARBY LAKIERY

W. Karpiniński & W. Leppert

WARSZAWA AL. JERUZOLIMSKA 30

sztabu OZN pragnie objąć akcją konsolidacyjną wszystkie odłamki polityczne społeczeństwa od ONR poczynając a na socjalistach skończywszy. Powiemy szczerze i bez obłonek, że projekt ten wydaje nam się absolutnie nierealny, a przez to samo szkodliwy. Marszałkowi Piłsudskiemu nie udało się skonsolidować około swej osoby całego społeczeństwa, nie uda się to tym bardziej OZN. Tego, co płk. Kowalewski powiedział o socjalistach, nie sposób jest nie nazwać sądem bardzo powierzchownym. Ze socjaliści polscy zwą się Polską Partią Socjalistyczną niczego jeszcze nie dowodzi. Wystarczy zwrócić uwagę na ich poglądy na politykę zagraniczną, które wywodzą się bynajmniej nie z polskiej racji stanu, wystarczy uprzytomnić sobie ich nawskroś negatywny stosunek do wszystkiego, co od 1926 roku poczynił stworzył Marszałek Piłsudski, by zdać sobie sprawę z przepaści, która ich dzieli od ugru-

ELEKTROWNIA MIEJSKA w WARSZAWIE

zawiadamia, że dla wygody swoich Odbiorców, którzy posiadają grzejniki elektryczne, uruchomiła w Salonie Pokazowym przy ul. Marszałkowskiej 150 (wejście od Kredytowej)

PRACOWNIE

w której będą wykonywane po cenach najniższych

NAPRAWY

grzejników.

Pożar w Goczałkowicach-Zdroju

Splonęła wieża wiertnicza

KATOWICE, 21. 8. W dniu wczorajszym wybuchł w Goczałkowicach-Zdroju pożar. Splonęła całkowicie wieża wiertnicza, służąca do wydobywania solanki oraz dach domu zdrojowego, przy czym zniszczeniu uległy pokoje na trzecim piętrze. No-

we łazienki ocalały, splonęły natomiast zabudowania mieszczące lazienki stare, które były nieczynne.

Kuracjusze, którzy mieszkali w domu zdrojowym, zostali czasowo pomieszczeni w innych willach. Zakład zdrojowy jest nadal czynny.